

Sygn. akt XV GC upr 1733/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział XV Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Paulina Kałuska

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2015 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)S.A. we W.

przeciwko B. B.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt XV GC upr 1733/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 czerwca 2013 roku strona powodowa (...)S.A. we W. domagała się od pozwanych B. O. oraz R. O., prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c., zasądzenia solidarnie kwoty 749,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że dochodzona kwota stanowi równowartość miesięcznych opłat abonamentowych z tytułu usług określonych w ustawie o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, a świadczonych przez nią na rzecz pozwanych zgodnie z umową o współpracy. Pozwani nie zapłacili należności, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 19 lipca 2013 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 227 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana B. B. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zarzuciła, że pozwany R. O. zmarł w dniu 3 marca 2011 roku. Zarzuciła także, że nie podpisywała (a tym samym nie zawierała) umowy ze stroną powodową. Pozwana B. B. zarzuciła wreszcie, że nie korzystała z jakichkolwiek usług strony powodowej.

Postanowieniem z dnia 9 października 2014 roku Sąd zniósł postępowanie prowadzone przeciwko pozwanemu R. O. i odrzucił pozew wniesiony przeciwko niemu.

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa w żaden sposób nie zareagowała.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 czerwca 2010 roku R. O., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c. (klient), podpisał umowę partnerską (uczestnictwa w programie (...) FIRMA) z (...) S.A. we W. ((...) S.A.). W tym samym dniu podpisany został

też aneks, z którego wynikało, że miesięczna opłata za utrzymanie i realizację określonych w umowie usług została ustalona na kwotę 80 zł netto, a opłata aktywacyjna wyniosła 50 zł. Przedmiotem umowy były usługi świadczone na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 roku o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. W ramach umowy klient miał korzystać z systemu (...) S.A. wyłącznie w zakresie pobierania na swój temat informacji gospodarczych, w celu weryfikacji uczestnictwa w programie (...) FIRMA i ujawnienia tych informacji w wizytówce klienta (zgodnie z regulaminem programu). Za utrzymanie i realizację określonych w umowie usług miał on uiszczać miesięczną opłatę w wysokości określonej aneksem, naliczaną za każdy miesiąc z dołu, przy czym w pierwszym miesiącu obowiązywania umowy abonament naliczany miał być proporcjonalnie do ilości dni pozostałych do zakończenia miesiąca, licząc od daty zarejestrowania umowy w systemie (...) S.A. Wszelkie opłaty miały być dokonywane w oparciu o faktury VAT, których termin płatności wynosił 10 dni od daty wystawienia faktury. Umowa została zawarta na czas nieokreślony i miała przestać obowiązywać z dniem zakończenia uczestnictwa klienta w programie (...) FIRMA.

Strony ustaliły także, że sądem właściwym do rozstrzygania sporów wynikających z umowy będzie sąd właściwy dla siedziby (...) S.A.

W treści umowy (i aneksu) wskazano, że klienta (...) s.c.) reprezentowała także B. O., jednak podpisy pod umową i aneksem nie zostały złożone przez B. B..

(dowód: bezsporne;

umowa partnerska wraz z aneksem – k. 17-19)

W dniu 3 marca 2011 roku R. O. zmarł.

(dowód: bezsporne)

Po śmierci R. O. B. O. poinformowała (...) S.A. o rezygnacji z usług wynikających z umowy.

(dowód: bezsporne)

W korespondencji elektronicznej z dnia 11 lipca 2011 roku B. O. ponownie zwróciła się do (...) S.A. z prośbą o rozwiązanie współpracy ze względu na śmierć męża (R. O.) i zakończenie działalności firmy. Poprosiła także o nienadsyłanie faktur.

(dowód: bezsporne;

korespondencja elektroniczna – k. 74)

W dniu 8 sierpnia 2011 roku B. O. podpisała z (...) S.A. aneks do umowy o współpracy, w którym ustalono, że umowa o współpracy zostaje zawieszona na czas określony od dnia 1 czerwca 2011 roku do dnia 31 maja 2012 roku. W tym okresie klient miał prawo i obowiązek wyłącznie aktualizować lub usuwać informacje gospodarcze o swoich dłużnikach.

(dowód: bezsporne;

aneks – k. 20)

W okresie obowiązywania umowy (...) S.A. obciążyła klienta fakturami VAT o następujących numerach:

- (...) na kwotę 98,40 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 30 września 2011 roku z terminem płatności w dniu 13 października 2011 roku,

- (...) na kwotę 98,40 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 30 czerwca 2012 roku z terminem płatności w dniu 12 lipca 2012 roku,
- (...) na kwotę 98,40 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 31 lipca 2012 roku z terminem płatności w dniu 11 sierpnia 2012 roku,
- (...) na kwotę 98,40 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 31 sierpnia 2012 roku z terminem płatności w dniu 13 września 2012 roku,
- (...) na kwotę 98,40 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 30 września 2012 roku z terminem płatności w dniu 11 października 2012 roku,
- (...) na kwotę 98,40 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 31 października 2012 roku z terminem płatności w dniu 12 listopada 2012 roku,
- (...) na kwotę 98,40 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 30 listopada 2012 roku z terminem płatności w dniu 13 grudnia 2012 roku,
- (...) na kwotę 60,31 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 19 grudnia 2012 roku z terminem płatności w dniu 12 stycznia 2013 roku.

(dowód: faktury VAT – k. 21-26)

W piśmie z dnia 25 stycznia 2013 roku (...) S.A. poinformowała klienta o rozwiązaniu umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 19 grudnia 2012 roku (z uwagi na niewywiązywanie się w terminie z opłat wynikających z umowy o współpracy).

(dowód: pismo z dnia 25.01.2013 roku – k. 28)

W pismach z dnia 13 lutego 2013 roku oraz z dnia 9 maja 2013 roku (...) S.A. wzywała klienta do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem (na nieaktualny adres).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 13.02.2013 roku z dowodem nadania – k. 29-31;

pisma z dnia 9.05.2013 roku z dowodami nadania – k. 32-35)

W piśmie z dnia 16 maja 2013 roku, wysłanym w dniu 24 maja 2013 roku, B. O. ponownie poinformowała (...) S.A. o rezygnacji z usług. Ponownie poprosiła też o zaprzestanie przesyłania faktur.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 16.05.2013 roku z dowodem nadania – k. 75-77)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa domagała się od pozwanej zapłaty opłat wynikających z łączącej strony umowy partnerskiej.

W niniejszej sprawie co do zasady sporny był już sam fakt zawarcia przez pozwaną umowy partnerskiej, a co za tym idzie, wynikający z niej obowiązek uiszczania przez pozwaną miesięcznych opłat z tytułu utrzymania i realizacji określonych w umowie usług. Istota niniejszego sporu sprowadzała się zatem do tego, czy pozwana była zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Pozwana zarzuciła także, że nigdy nie korzystała z systemu strony powodowej.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia.

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby pozwana była zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Należy w tym miejscu przede wszystkim podkreślić, że strona powodowa w żaden sposób nie ustosunkowała się do złożonego przez pozwaną sprzeciwu od nakazu zapłaty, przez co w ocenie Sądu w istocie przyznała wszystkie okoliczności wskazane w sprzeciwie (art. 230 k.p.c.).

Tym samym strona powodowa nie wykazała nawet, żeby pozwana podpisała umowę ze stroną powodową, ewentualnie żeby podpisujący umowę R. O. działał (i mógł działać) także w imieniu pozwanej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że wobec zaprzeczenia powyższym okolicznościom przez pozwaną (w sprzeciwie od nakazu zapłaty) to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia faktu zawarcia umowy przez pozwaną (obowiązująca umowa z pozwaną).

Biorąc powyższe pod uwagę w ocenie Sądu pozwana nie była w ogóle stroną dołączonej do pozwu umowy partnerskiej, a co tym idzie, nie mogła być zobowiązana do zapłaty jakichkolwiek świadczeń wynikających z tej umowy.

Nawet gdyby jednak uznać, że pozwana zawarła ze stroną powodową umowę wskazaną w pozwie (co w ocenie Sądu nie miało miejsca), to i tak roszczenie strony powodowej nie mogłoby zasługiwać na uwzględnienie.

Zgodnie bowiem z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Przepis ten przewiduje tym samym możliwość złożenia oświadczenia woli w zasadzie przez każde zachowanie się osoby dokonującej czynności prawnej, o ile tylko wyraża ono jej wolę w sposób dostateczny. W praktyce oznacza to nieograniczoną wielość sposobów składania takich oświadczeń. Ustawodawca nie formułuje przy tym żadnych wskazówek, na podstawie których można byłoby wyodrębnić choćby główne (typowe) rodzaje zachowań mających walor oświadczenia woli (z wyjątkiem ujawnienia

woli w sposób elektroniczny). Tradycyjnie wyróżnia się jednak między innymi oświadczenia woli składane wyraźnie lub w sposób dorozumiany (konkludentny, per facta concludentia).

Wyraźne oświadczenie woli przybiera postać wypowiedzi językowej (ustnej lub pisemnej) sformułowanej w sposób pełny i jednoznaczny, za pomocą powszechnie zrozumiałych zwrotów, niewymagających tłumaczenia i zastanawiania się nad tym, co w rzeczywistości dany akt oznacza. Za ograniczeniem wyraźnych oświadczeń woli do wypowiedzi językowych przemawia okoliczność, że praktycznie tylko za pomocą języka można najpewniej i najdokładniej przekazać myśli (intencje) ludzi w procesie ich wzajemnego komunikowania się.

Natomiast pojęcie dorozumianych oświadczeń woli należy odnosić do wszelkich pozajęzykowych zachowań ujawniających wolę dokonania określonej czynności prawnej, a także do tych wypowiedzi językowych, które nie zostały sformułowane w sposób wystarczająco jednoznaczny, precyzyjny lub pełny. Użycie znaków słownych nie wyklucza zatem możliwości złożenia oświadczenia woli per facta concludentia, chociażby ze względu na wieloznaczność słów i zwrotów językowych. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku niewyraźnych (niejednoznacznych) zachowań zawsze istnieje konieczność dookreślenia ich sensu w drodze wykładni. Trzeba przy tym pamiętać, że pojęcie czynności prawnej dokonanej per facta concludentia odnosi się tylko do formy (sposobu) wyrażenia woli, natomiast oświadczenie woli, również w takiej formie wyrażone, aby mogło wywołać skutki prawne, musi pochodzić od osoby, która takie oświadczenie może złożyć. Ustalenie, czy konkretne zachowanie danej osoby ma walor dorozumianego oświadczenia woli oraz jaka jest jego treść, wymaga każdorazowo uwzględniania informacji pochodzących z bezpośredniego kontekstu, w jakim miało ono miejsce. Art. 60 k.c. pozwala bowiem uznać czyjeś zachowanie za oświadczenie woli tylko wówczas, gdy wyraża ono wolę dokonania czynności prawnej w sposób dostateczny.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że także ewentualne rozwiązanie umowy wymaga złożenia oświadczenia woli, do którego będzie miał zastosowanie art. 60 k.c. Takie oświadczenie woli (o rozwiązaniu umowy) może być zatem wyrażone w każdy, obiektywnie zrozumiały sposób, a więc wyraźnie albo dorozumianie przez jakiegokolwiek zachowanie się, które w okolicznościach towarzyszących wyraża w sposób dostatecznie zrozumiały wolę wywołania określonych skutków prawnych (stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2010 roku, V CSK 430/09, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 25).

Biorąc zatem powyższe pod uwagę umowa partnerska mogła zostać rozwiązana przez każdą ze stron w wyniku złożenia stosownego oświadczenia woli (w umowie nie zastrzeżono żadnej szczególnej formy), także w sposób dorozumiany. Przyjęcie, że rozwiązanie umowy przez pozwaną nastąpiło właśnie w taki sposób wymagało jedynie ustalenia, że pozwana przez swoje zachowanie ujawniła dostatecznie wyraźnie wolę rozwiązania umowy.

Jak wynika z zarzutów zgłoszonych w sprzeciwie od nakazu zapłaty (których strona powodowa w żaden sposób nie zakwestionowała), pozwana niedługo po śmierci męża R. O. (która nastąpiła w dniu 3 marca 2011 roku) poinformowała stronę powodową o rezygnacji z usług wynikających z umowy (z uwagi na śmierć męża i brak woli kontynuowania działalności gospodarczej). Tym samym w ocenie Sądu pozwana wyraźnie i jednoznacznie wyraziła wolę, aby umowa partnerska nie łączyła stron (w kolejnych pismach, także w formie elektronicznej, zresztą konsekwentnie to stanowisko podtrzymywała). Tym samym w świetle art. 60 k.c. zachowanie takie należało potraktować jako oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy.

Biorąc powyższe pod uwagę (jeśli oczywiście w ogóle można przyjąć, że umowa z pozwaną została skutecznie zawarta) najpóźniej od dnia 11 lipca 2011 roku (korespondencja elektroniczna – k. 74) umowa stron już na pewno nie obowiązywała. Skoro zatem strona powodowa wystawiła faktury VAT za usługi świadczone we wrześniu 2011 roku oraz w okresie od czerwca do grudnia 2012 roku (i dochodziła ich niniejszym pozwem), to uczyniła to bez żadnej podstawy prawnej (umownej).

Niezależnie od powyższego trzeba także wskazać, że z dołączonej do pozwu umowy (wraz z aneksem) wynikało, że jej przedmiotem była współpraca stron w zakresie pobierania na swój temat informacji gospodarczych (w celu weryfikacji uczestnictwa w programie (...) FIRMA). Z tego tytułu (utrzymania i realizacji określonych w umowie usług) pozwana (jeśli oczywiście w ogóle była stroną umowy, co jak już wyżej wskazano w ocenie Sądu nie miało miejsca) zobowiązała

się płacić stronie powodowej miesięczną opłatę w wysokości określonej aneksem. Tym samym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne mogło być ustalenie, czy w okresach, za które pozwana została obciążona należnościami (wystawionymi przez stronę powodową fakturami VAT), strona powodowa wykonywała jakiegokolwiek usługi na rzecz pozwanej (innymi słowy czy pozwana miała w ogóle możliwość korzystania z systemu i czy korzystała z systemu strony powodowej w zakresie pobierania na swój temat informacji gospodarczych).

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w ocenie Sądu wskazane w umowie opłaty miesięczne nie miały charakteru abonamentu, a obowiązek ich zapłaty aktualizował się jedynie w przypadku faktycznego korzystania przez pozwaną z systemu strony powodowej. Tym samym miesięczna opłata, do której uiszczania ewentualnie zobowiązała się w umowie pozwana, mogła być płatna jedynie w sytuacji, kiedy pozwana faktycznie zarejestrowała się w systemie strony powodowej oraz pobierała na swój temat informacje gospodarcze (ewentualnie gdy strona powodowa wykonywała na rzecz pozwanej inne usługi). Nie ulega przy tym wątpliwości, że takie postanowienia umowne były w pełni dopuszczalne na zasadzie swobody umów (art. 353¹ k.c.) i nie budzą żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Przede wszystkim z treści umowy jasno wynikało, że wskazana w niej opłata miała być uiszczana przez pozwaną za każdy kolejny miesiąc realizacji określonych w umowie usług (pobierania na swój temat informacji gospodarczych). Z treści tego postanowienia w żaden sposób nie wynika, żeby pozwana zobowiązała się do uiszczania tych opłat za samą tylko gotowość strony powodowej do przekazywania takich informacji, mimo że w umowie opłatę tę nazwano abonamentem. Nadanie bowiem określonej nazwy usłudze (opłacie) nie przesądza jeszcze o takim jej (abonamentowym) charakterze. Ponadto w umowie wyraźnie (i wprost) wskazano, że opłata miesięczna należy się za realizację określonych w umowie usług, czyli za faktyczne czynności (aktywność) strony powodowej. Skoro zatem strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, żeby pozwana pobierała jakiegokolwiek informacje gospodarcze (ewentualnie, żeby strona powodowa wykonywała inne usługi na rzecz pozwanej), to żądane przez stronę powodową opłaty są tym samym nienależne i nieuzasadnione.

Strona powodowa twierdziła, że pozwana otrzymała kody niezbędne do pracy z bazą danych, oraz że pozwana korzystała z tej bazy. W sprzeczności od nakazu zapłaty pozwana zaprzeczyła, jakoby kiedykolwiek (a już zwłaszcza po śmierci męża R. O.) korzystała z systemu strony powodowej. Do pozwu strona powodowa dołączyła raport z logowania, z którego wynikało, że w okresie objętym żądaniem pozwu system odnotował tylko jedno logowanie do systemu (w dniu 1 czerwca 2012 roku). Na marginesie można w tym miejscu zresztą dodać, że z raportu powyższego w żaden sposób nie wynikało jednak, czy w ramach tego logowania została na przykład pobrana informacja gospodarcza.

Trzeba zatem przede wszystkim podkreślić, że dołączony do pozwu dokument nie mógł być dowodem na dostarczenie pozwanej kodów do systemu oraz korzystanie przez pozwaną z systemu strony powodowej.

Po pierwsze raport ten nie jest nawet dokumentem w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie bowiem z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Tymczasem raport z logowania nie zawierał podpisu (podpisów).

Po wtóre nawet gdyby jednak uznać go za dokument prywatny, to podkreślić należy, że z takim dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się bowiem zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Tym samym treści zawarte w raporcie z logowania mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść dokumentów prywatnych, ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi. Tymczasem pozwana w sprzeczności od nakazu zapłaty kategorycznie zaprzeczyła treści raportu (zarzuciła, że umowa nie obowiązywała oraz że nie korzystała z systemu strony powodowej), a strona powodowa nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych na powyższe okoliczności.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze przypomnieć, że stała opłata miesięczna została przez strony ustalona jako opłata za realizację określonych w umowie usług (w tym pobierania na swój temat informacji gospodarczych), a więc za faktycznie podjęte działania pozwanej (w zakresie pobrania informacji gospodarczych) i strony powodowej (przechowywania danych, udostępniania ich pozwanej czy wykonywania innych usług). Tym samym opłaty miesięczne przysługiwały stronie powodowej jedynie w przypadkach faktycznego korzystania przez pozwaną z udostępnionych jej baz danych, a nie za samo stworzenie możliwości takiego korzystania (przy czym w niniejszej sprawie strona powodowa nie wykazała nawet, żeby pozwana była stroną zawartej umowy).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę (i abstrahując już od faktu skutecznego [lub nie] zawarcia przez pozwaną umowy), strona powodowa w żaden sposób nie wykazała (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu), że pozwana korzystała z systemu strony powodowej w zakresie objętym przedmiotem umowy.

Należy w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że strona powodowa w żaden sposób nie ustosunkowała się do złożonego przez pozwaną sprzeciwu od nakazu zapłaty, przez co w ocenie Sądu w istocie przyznała okoliczności wskazane w sprzeciwie (art. 230 k.p.c.).

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z ksiąg podatkowych pozwanej (na okoliczność wykazania zaksięgowania faktur, a tym samym zasadności i uznania roszczenia strony powodowej), ponieważ dowód ten nie był istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W świetle bowiem wyżej wskazanych okoliczności w ocenie Sądu ewentualne zaksięgowanie faktur VAT przez pozwaną nie mogło dowieść zasadności roszczenia strony powodowej (a tym bardziej uznania roszczenia przez pozwaną). Z tych samych względów na oddalenie zasługiwał wniosek pozwanej o zobowiązanie strony powodowej do dostarczenia nagrań prowadzonych rozmów.

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę należy zatem stwierdzić, że skoro umowa o współpracy nie została przez pozwaną w ogóle zawarta (ewentualnie najpóźniej w dniu 11 lipca 2011 roku została rozwiązana), a niezależnie od tego strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła dochodzonego roszczenia, to powództwo zasługiwało w całości na oddaleniu. Dlatego też na podstawie art. 65 k.c., art. 60 k.c., art. 734 k.c. w zw. z art. 735 k.c. i art. 750 k.c. i art. 6 k.c. oraz treści umowy z dnia 29 czerwca 2010 roku orzeczono jak w wyroku.